

Sygn. akt **IIK 953/14 (5 Ds. 672/14)**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

W., dnia 10 kwietnia 2015 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia–Śródmieścia we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Anna Statkiewicz

Protokolant: Marta Brodała

przy udziale Joanny Staroń Prokuratora Prokuratury Rejonowej dla Wrocławia-Śródmieście

po rozpoznaniu sprawy

J. K. syna F. i G. z domu K.

urodzonego (...) w miejscowości B.

(PESEL: (...)) oskarżonego o to, że

w dniu 03.12.2013 roku we W.w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wykorzystując portal internetowy [www\(...\)](#), zawarł z M. P.transakcję sprzedaży sondy lambda marki B.nr ref. (...), a następnie przesłał mu sondę, która nie została wyprodukowana przez firmę (...), przez co za pomocą wprowadzenia w błąd doprowadził go do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 169 zł

tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k.

* * *

I. uniewinnia **J. K.** od popełnienia zarzucanego mu czynu, opisanego w części wstępnej wyroku;

II. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. dowody rzeczowe opisane w wykazie dowodów nr I/117/214 k. 45 akt sprawy zwraca oskarżonemu;

III. kosztami postępowania w sprawie obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku postępowania jurysdykcyjnego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

J. K.prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą (...)(wcześniej (...)) z siedzibą we W.przy ul. (...). W ramach prowadzonej działalności zajmuje się sprzedażą detaliczną części i akcesoriów do pojazdów samochodowych. Prowadzi również sprzedaż internetową za pośrednictwem portalu [www\(...\)](#)

dowód: wyjaśnienia oskarżonego J. K. k. 129, 131, 196-197

wydruk z CEiIDG k. 19

M. P. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą Kancelaria (...) we W.. W ramach prowadzonej działalności zawarł umowę z firmą (...). Na jej podstawie zajmuje się przeszukiwaniem sieci internetowej oraz punktów sprzedaży części samochodowych, sprawdzając czy nie są naruszane prawa właściciela marki B..

W dniu 3 grudnia 2013 roku M. P. znalazł na portalu [www\(...\)](#) ogłoszenie o sprzedaży sondy lambda o numerze (...) za kwotę 145 zł. W polu producent widniała nazwa (...). M. P. nabrał podejrzeń, że nie jest to produkt firmy (...), gdyż jego cena powinna być o kilkadziesiąt złotych wyższa. W związku z tym kupił oferowany produkt.

dowód: zeznania świadka M. P. k. 86-87, 197-198

Sonda kupiona przez M. P. nie została wyprodukowana przez spółkę (...). Nie zawierała również żadnych oznaczeń wskazujących na jej producenta. Takich oznaczeń nie było także na opakowaniu, ani na załączonym rachunku. Karta gwarancyjna została natomiast podbita pieczęcią firmy (...).

dowód: wyjaśnienia oskarżonego k. 129, 131, 196-197

zeznania świadka R. K. k. 81-82, 198-199

zeznania świadka M. P. k. 86-87, 197-198

M. P. zadzwonił do sklepu (...) z informacją, że produkt, który otrzymał nie został wyprodukowany przez firmę (...), co jest niezgodne z treścią ogłoszenia o sprzedaży. Pracownik sklepu poinformował go, że może odesłać sondę. Wówczas otrzyma zwrot pieniędzy. M. P. nie zwrócił produktu, mimo to J. K. wysłał mu przekaz pieniężny na kwotę stanowiącą równowartość ceny sondy i kosztów przesyłki.

dowód: wyjaśnienia oskarżonego J. K. k. 129, 131, 196-197

zeznania świadka M. K. k. 206-207

W dniu 8 kwietnia 2013 roku pełnomocnik spółki (...) skierował do Sądu Rejonowego we W. subsydiarny akt oskarżenia przeciwko J. K., zarzucając mu popełnienie czynu zabronionego z art. 305 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 roku prawo własności przemysłowej, który miał polegać na wprowadzaniu do obrotu za pośrednictwem portalu internetowego samochodowych sond lambda oznaczonych podrobionym znakiem towarowym (...).

dowód: zeznania świadka M. P. 86-87, 197-198

J. K. urodził się (...) w B.. Pozostaje w związku małżeńskim, ma dwoje dzieci. Ma wykształcenie średnie. Prowadzi własną działalność gospodarczą, osiągając miesięczny dochód w wysokości 5 000-6 000 zł. Nie był leczony psychiatrycznie, neurologicznie ani odwykowo. Nie był dotychczas karany sędziwnie.

dowód: dane osobopoznawcze k. 129, 196

karta karna k. 141

Podczas przesłuchania w toku postępowania przygotowawczego J. K. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że produkt, który kupił M. P. został oznaczony w jego sklepie internetowym jako typ (...). Stażysta, który wówczas pracował w sklepie błędnie oznaczył nazwę producenta jako B. zamiast (...). Zdaniem oskarżonego o pomyłkę świadczyła także nazwa produktu. Oskarżony stwierdził, że wówczas, gdy sprzedawany jest produkt oryginalny, w jego nazwie umieszcza się słowo „oryginał” i nazwę producenta. W innych wypadkach natomiast umieszczany jest jedynie numer specyfikacyjny, który określa parametry produktu. Ponadto oskarżony wyjaśnił, że sonda, którą otrzymał M. P. nie miała żadnych oznaczeń, które wskazywałyby na to, że jej producentem jest firma (...). M. P. miał także w trakcie rozmowy telefonicznej zostać poinformowany, że chodzi o sondę (...). J. K. wyjaśnił, że błąd na stronie dotyczący producenta poprawił zaraz po tym, jak go zauważył. Ponadto klient został poinformowany o pomyłce, a także o tym, że może zwrócić zakupiony produkt i otrzyma zwrot pieniędzy. Zdaniem oskarżonego ekspertyza przedstawiona przez M. P. dotyczyła innej sondy niż ta zakupiona w jego sklepie (k. 129).

Podczas kolejnego przesłuchania oskarżony raz jeszcze wyjaśnił, że umieszczenie w ogłoszeniu o sprzedaży sondy nazwy spółki (...) jako jej producenta było pomyłką, a nie świadomym działaniem. Dodał, że odda M. P. pieniądze, mimo że ten nie zwrócił mu sondy (k. 140).

Podczas kolejnego przesłuchania J. K. również nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i podtrzymał swoje wcześniejsze wyjaśnienia (k. 131).

Przed Sądem J. K. stwierdził, że przyznaje się do tego, że sprzedał sondę. Wyjaśnił, że prowadzi działalność gospodarczą, w ramach której sprzedaje części samochodowe za pośrednictwem sklepu [www.\(...\)pl](http://www.(...)pl). (...) wyjaśnił, że w treści ogłoszenia dotyczącego sprzedaży przedmiotowej sondy nie było informacji, że jej producentem jest B.. W tytule ogłoszenia była jedynie informacja, że jest to sonda trójkablowa, uniwersalna, o określonym numerze katalogowym. Ponadto oskarżony wyjaśnił, że wprowadzając ogłoszenie do systemu, należy w oknie dialogowym wybrać producenta danej części. Jest to prosta czynność, dlatego też wykonywał ją stażysta. Zdaniem oskarżonego, prawdopodobnie nie wpisał on żadnego producenta i wówczas system sam przypisuje pierwszą opcję z listy, która jest ustawiona w porządku alfabetycznym. Z tego powodu w polu producent pojawiła się nazwa firmy (...). J. K. wyjaśnił także, że po kilku dniach od zakupu M. P. zadzwonił do jego sklepu. Otrzymał informację, że sondę może zwrócić, otrzyma wówczas zapłacona przez siebie kwotę. Po tej rozmowie nie kontaktował się ponownie ze sklepem. Oskarżony podkreślił, że na produkcie, na jego opakowaniu ani też na fakturze nie było informacji, że sonda została wyprodukowana przez firmę (...). Okazał także wydruki ogłoszenia o sprzedaży sondy z zaznaczonym miejscem, którego dotyczy błąd (k. 194 i 195).

Oskarżony wyjaśnił także, iż mimo że sonda nie została zwrócona, to jednak przekazem pocztowym przesłał M. P. kwotę 172 zł stanowiącą jej równowartość jej ceny i kosztów przesyłki (k. 196-197).

Oceniając wyjaśnienia złożone przez oskarżonego, Sąd doszedł do przekonania, że należy je potraktować jako w pełni wiarygodny dowód w sprawie. Oskarżony w sposób logiczny, spójny i konsekwentny opowiedział, w jaki sposób doszło, jego zdaniem, do pomyłki w oznaczeniu producenta sondy kupionej następnie przez M. P.. Należy zwrócić przy tym uwagę, że pozostały materiał dowodowy zgromadzony w sprawie jednoznacznie wskazuje, iż J. K. nie działał z zamiarem wprowadzenia kogokolwiek w błąd a tym samym uwiarygodnia treść złożonych przez niego wyjaśnień. Również świadek M. K. w swoich zeznaniach twierdził, że doszło jedynie do niefortunnej pomyłki. Wskazał, on, że w tym okresie, kiedy zakupu sondy dokonał M. P., w sklepie zainstalowany został nowy system komputerowy. Wprowadzając produkt do sprzedaży, należało w oknie dialogowym zaznaczyć producenta. Jeżeli pracownik o tym zapomniał i nie zaznaczył właściwej pozycji, system sam wybierał pierwszego producenta z listy, która była uporządkowana alfabetycznie. W ten sposób w ofercie sprzedaży pojawiła się nazwa firmy (...). Świadek potwierdził także wyjaśnienia oskarżonego w zakresie, w jakim dotyczyły one treści rozmowy telefonicznej z M. P. i przekazanej mu informacji o możliwości zwrotu zakupionego produktu. Ponadto świadek zeznał, co również pozostaje w zgodzie z wyjaśnieniami oskarżonego, że ostatecznie klient otrzymał przekaz pieniężny na kwotę odpowiadającą cenie kupionej przez niego sondy i kosztom przesyłki, mimo że produkt nie został zwrócony.

Oceniając wyjaśnienia oskarżonego dotyczące opisywanej przez niego pomyłki, należy także zwrócić uwagę, że ujawnione okoliczności sprzedaży przedmiotowej sondy nie wskazują, aby J. K. istotnie miał zamiar wprowadzenia kogokolwiek w błąd. Przesłana M. P. sonda nie miała bowiem żadnych oznaczeń wskazujących na to, że jej producentem miałby być B.. Nie było ich ani na samym produkcie ani na jego opakowaniu ani też na dołączonej dokumentacji. Ponadto, gdy skontaktował się ze sklepem (...), od razu została mu przedstawiona propozycja zwrotu pieniędzy. W tych okolicznościach nie sposób przyjąć, aby oskarżony dążył do wprowadzenia w błąd swojego klienta, ponieważ oprócz błędnego opisu produktu na stronie internetowej, nie ujawniono żadnego innego dowodu, który miałby o tym świadczyć.

Co do zasady Sąd za wiarygodne uznał także zeznania świadków M. P. i R. K.. Nie ma bowiem żadnych wątpliwości co do tego, że przedmiotowa sonda nie została wyprodukowana przez spółkę (...). Oskarżony nie zaprzecza także temu, że na stronie internetowej informacja takiej treści się znalazła. Relacje marka P. i J. K. co do przebiegu zdarzenia objętego aktem oskarżenia różnią się w istocie jedynie tym, że świadek zarzuca oskarżonemu zamierzone działanie, podczas,

gdy oskarżony utrzymuje, że doszło do pomyłki. M. P. na poparcie swojego stanowiska wskazuje, że przeciwko J. K. toczyło się postępowanie przygotowawcze o czyn polegający na sprzedaży sond oznaczonych podrobionym znakiem firmy (...). W żadnym razie okoliczność ta nie może jednak przesądzać o wiarygodności wyjaśnień złożonych przez J. K. a co za tym idzie również o zamiarze, z jakim działał. Szczególnie, że postępowanie, o którym zeznawał świadek zostało umorzone przez prokuraturę, a w sprawie wniesiono subsydiarny akt oskarżenia.

Sąd opierał swoje ustalenia również na zgromadzonej w sprawie dokumentacji w postaci w postaci dokumentacji załączonej do zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa oraz karty karnej. Zarówno cechy formalne jak i zawartość merytoryczna wymienionych dokumentów nie budziła wątpliwości Sądu co do ich wiarygodności.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

J. K. został oskarżony o to, że w dniu 3 grudnia 2013 roku we W. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wykorzystując portal internetowy [www.\(...\)](#), zawarł z M. P. transakcję sprzedaży sondy lambda marki B. numer referencyjny (...), a następnie przesłał mu sondę, która nie została wyprodukowana przez firmę (...), przez co za pomocą wprowadzenia w błąd doprowadził go do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 169 zł, to jest o popełnienie czynu z art. 286 § 1 k.k.

W przekonaniu Sądu zebrany materiał dowodowy nie pozwala na przypisanie oskarżonemu działania, które nosiłoby znamiona czynu zabronionego z art. 286 § 1 k.k.

Odpowiedzialności karnej z przywołanego powyżej artykułu podlega te, kto w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania. Przy czym oszustwo może być popełnione tylko z winy umyślnej, a przy tym jest przestępstwem kierunkowym, znamionnym celem, którego treścią jest osiągnięcie korzyści majątkowej. Sprawca powinien obejmować wszystkie znamiona oszustwa zamiarem bezpośrednim (por. m. in. postanowienie SN z dnia 4 stycznia 2011 roku, III KK 181/10 oraz wyrok SN z dnia 14 stycznia 2004 roku, IV KK 192/03), a zatem również wprowadzenie w błąd winno być dokonane umyślnie.

W niniejszej sprawie nie sposób natomiast przyjąć, że J. K. działał umyślnie w celu wprowadzenia w błąd klientów swojego sklepu. Należy podkreślić, że oskarżyciel nie przedstawił żadnych dowodów na to, że oskarżony świadomie dążył do tego, by kogokolwiek przekonać, że sonda, którą oferował do sprzedaży została wyprodukowana przez firmę (...). Przeprowadzone dowody, w przekonaniu Sądu, jednoznacznie wskazują na to, że doszło do niefortunnego zbiegu okoliczności i pomyłki, a nie zaplanowanej próby popełnienia przestępstwa oszustwa. Podkreślić też należy, że cena z oferty, na co wskazuje sam pokrzywdzony była za niska jak na produkt markowy, a z wyjaśnień oskarżonego wynika, że odpowiadała cenie rynkowej oferowanego produktu.

W pierwszej kolejności należy podnieść, że jedyną udowodnioną w toku postępowania okolicznością, która miałaby świadczyć o tym, że J. K. umyślnie wprowadził w błąd klienta swojego sklepu co do producenta oferowanego produktu, jest fakt, że w opisie sondy w polu „producent” umieszczono nazwę firmy (...). Na tej podstawie jednakże nie sposób przypisać właścicielowi sklepu działania w zamiarze bezpośrednim, szczególnie, że wszystkie inne ustalone okoliczności sprawy wskazują raczej na działanie przypadku.

Sytuacja objęta aktem oskarżenia miała ponadto charakter ściśle incydentalny. W toku postępowania przygotowawczego nie ujawniono bowiem żadnych dowodów mogących świadczyć o tym, że w sklepie (...) częściej dochodziło do prób sprzedania produktów z nieprawidłowym oznaczeniem producenta. Sąd, rozważając kwestie winy i sprawstwa oskarżonego, miał przy tym na uwadze postępowanie przygotowawcze, o którym mówił świadek M. P.. Jednakże dla oceny wartości dowodowej tej okoliczności należy zauważyć, że postępowanie to dotyczyło czynu, którego oskarżony miał się dopuścić najpóźniej w sierpniu 2012 roku. Ponadto czyn ten został zakwalifikowany z art. 305 ust. 1 ustawy o własności przemysłowej, a jego opis wskazuje na zupełnie inny sposób działania. Warto także zauważyć,

że prokuratura wspomniane postępowanie umorzyła i toczy się ono w wyniku wniesienia do sądu subsydiarnego aktu oskarżenia.

O tym, że J. K. nie działał umyślnie, świadczą także sposób oznaczenia przesłanego produktu, jego opakowania oraz załączonej dokumentacji. Jak wynika ze zgodnych zeznań świadków oraz wyjaśnień oskarżonego kupiona przez M. P. sonda nie miała żadnych oznaczeń, które wskazywałyby na to, że jej producentem jest firma (...). Przeciwnie, została wysłana w białym kartonie, a karta gwarancyjna podbita została pieczęcią przedsiębiorstwa (...). Gdyby oskarżony istotnie miał na celu przekonanie kogokolwiek, że produkt, który sprzedaje został wyprodukowany przez firmę (...), za pewne dołożyłby starań, aby sposób opakowania oraz oznaczenia na samym produkcie w tym przekonaniu utwierdzały. Jako osoba prowadząca działalność gospodarczą w dużej mierze polegającą na sprzedaży za pośrednictwem internetu, oskarżony ma świadomość, że jego klient może skutecznie odstąpić od zawartej umowy już po otrzymaniu towaru, nie wskazując żadnych powodów. Gdyby zatem chciał rzeczywiście uzyskiwać korzyść majątkową, sprzedając produkty nieoryginalne jako wyprodukowane przez firmę (...), stanąłby przed koniecznością takiego ich przygotowania, by klient jak najpóźniej zorientował się, że ma do czynienia z podróbką. Absolutnym minimum w tej sytuacji wydaje się zadbanie o odpowiednie oznakowanie opakowania. Nie trzeba bowiem żadnej wiedzy specjalistycznej, aby stwierdzić, że produkt, który nie został opatrzony nazwą ani logo firmy (...), nie został również przez nią wyprodukowany. Gdyby zatem oskarżony miał zamiar popełnienia przestępstwa oszustwa w sposób opisany w akcie oskarżenia, jego działanie polegające na zapakowaniu produktu w zwykły biały karton należałoby uznać za zupełnie nieracjonalne.

Na brak zamiaru popełnienia przestępstwa wskazuje również zachowanie oskarżonego już po tym, jak doszło do sprzedaży przedmiotowej sondy. Klient został poinformowany, że produkt może zwrócić a sam otrzyma zapłacone pieniądze. Co prawda świadek M. P. nie pamiętał, czy doszło do rozmowy telefonicznej o takim przebiegu z pracownikiem sklepu oskarżonego, jednakże na taką wersję wydarzeń wskazywał zarówno oskarżony jak i świadek M. K.. Wobec dużej spójności ich relacji, Sąd nie dostrzegł powodów, by tę okoliczność kwestionować. Warto również zauważyć, że ostatecznie mimo braku zwrotu sondy, J. K. oddał pieniądze M. P., co pod znakiem zapytania stawia możliwość jego działania w celu uzyskania korzyści majątkowej.

Podsumowując powyższe rozważania stwierdzić należy, że oskarżyciel nie przedstawił ani jednego dowodu, na podstawie którego można by wnioskować, że oskarżony działał w zamiarze bezpośrednim popełnienia przestępstwa oszustwa. J. K. natomiast w sposób spójny, logiczny i konsekwentny wskazał, w jaki sposób mogło dojść do pomyłki w oznakowaniu producenta, a co istotne, jego wersja została wsparta zeznaniami świadka. Wobec powyższego nie sposób przyjąć, że zachowanie oskarżonego nosiło znamiona czynu zabronionego z art. 286 § 1 k.k., a zatem należało wydać wyrok uniewinniający.

Na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. kosztami postępowania obciążony został Skarb Państwa.